

ścili, nie zostało bez skutku. Posel rossyjski miał sam przelożyć Panu Argout, że dłuższy ich pobyt w Szwaycaryi, mógłby dać powód, do nowych zawikłań politycznych. Mamy nadzieję, że okoliczność ta, w dobry sposób załatwiona zostanie. Podług urzędowych raportów, liczba wychodniów polskich, wynosi razem 456 ludzi, i ci rozłożeni są w czterech miejscach. (G. H.)

## W Ł O C H Y.

Neapol 7 Czerwca.

Gazeta nadworna z dnia 4. b. m. zawiera urzędowy artykuł, z którego się okazuje, że i tu sprzysiężenie rewolucyjne odkryte zostało. Pewien młody officer, obsypyany dobrodzieystwami króla, i sześciu podoficerów, uknowali zamach na życie swego monarchy. Przez czynność wyższych officerów, spiszek ten dość na czas jeszcze wykryty. Dwa sprzysiężeni powziąwszy o tym wiadomość, postanowili zastrzelić się nawzajem. Nawiwszy więc parę pistoletów, ślali do siebie razem ognia, — jeden z nich padł natychmiast bez życia, drugi ciężko raniony został. Obwinieni, są tej chwili wszyscy w rękę sprawiedliwości. (G. H.)

## Rozmaitości.

### PIĘKNE SZTUKI

DO REDAKCYI GAZETY CODZIENNEJ KRAKOWSKIEJ.

*Panie Redaktorze!*

Skreśliłem uwagi nad wystawionemi na widok publiczny rzezbami, racz je więc w gazecie swojej umieścić, a winien ci będę, jeżeli niesprostowanie sądu wielu osób, to przynajmniej mego własnego, gdy mi kto powie, żem się pomylił.

Skoro dowiedziałem się, że prace dwóch kandydatów ubiegających się o katedrę rzeźbiarstwa, na widok publiczny są wystawione; poszedłem je widzieć i porównać, razem aby i sąd publiczności usłyszeć. — Opowiem więc jak one wydawały się mnie samemu, a skończę na powtórzeniu zdania, które licznie zgromadzeni widzowie, jakby echa powtarzali. — Dostrzegłem najprzód dwa różne gatunki rzeźb, to jest płasko-rzeźbę i wysoko wypukłą rzeźbę; zapytałem się tedy, czyli do woli artysty były zostawione? Odpowiedziano mi, że akademia płaską rzeźbę wyznaczyła, a przedmiot do wykonania z

pisma świętego wyjęła: *Wygnanie Agary z domu Abrahama*. Za zbliżeniem się do płasko-rzeźby Takarkiewicza, przyznałem mu początek wyższości nad kolegą, bo niewolno jest artystom zapominać o właściwej wypukłości tego różnego gatunku rzeźby a tem mniej nie wiedzieć o niej, gdyż ona jest jedną z tych zalet, które dobry styl rzeźby oznaczają. — Z kolei wpatrywałem się w obiedwie prace, i przypominałem sobie słowa pisma świętego, ażebym je w rzeźby przeniesione, dokładniej umiał ocenić; a sądząc po wrażeniu jakie na mnie sprawiły, rzekłem do obok mnie stojącego widza, że Takarkiewicz odnieść palmę powinien, bo dzieło jego do duszy w religijnym duchu przemawia; gdy przeciwnie dzieło Szymsera, wcale tego biblijnego nie ma piętna, ale coś teatralno-francuzkiej zakroilił przesady, która dekloracyjną się zowie, a zawsze nayokropniejszych burzy i uraganów potrzebuje, ażeby ten szalony ruch osób, draperyi i t. p. przedmiotów, usprawić dliwić. — A tak coraz więcej wpatrując się w rzeźbę pierwszą, zdawało mi się widzieć Abrahama wykonywającego wolę Bożą, według pisma, odprawiając i błogosławiąc niewolnicę i Izmaela syna swego; — Agarę uległą świętej woli, odchodzącą jednak z żalem jako matce przystoi, dodając ręką siły synowi do zniesienia tego pożegnania się z domem oycowskim, u Sarę ucieśzoną widokiem spełniającego się przez jej usta wymówionego wyroku. — W rzeźbie zaś drugiej nie widziałem nic więcej, jak obłąkanego człowieka, który z konwulsyjnym napięciem sił i skrzywieniem ciała, rzucił się do uściśnienia dziecka zawstydzonego tem uściśnieniem i kobietę, która także zdaje się gniewać o to, a ciągnąc toż dziecko gwałtem, oddalić się zamyśla. — W pierwszej więc rzeźbie, wszystkim uczuciom towarzyszy spokojność jaka jest zwykle w tych, którzy z Bogiem żyją: w drugiej zaś widać obraz samych namiętności światowych. — Ale obaczmy bliżej te rzeźbę a nadewszystko porównamy osobę Abrahama z tą, która w piśmie świętym jest oddana w ks: I. rozdz: XVII w następujących słowach »*Rzekł Bóg: Jam jest, a przymierze moje z tobą, i będziesz oycem wielu narodów*» — W ks: I. rozdz: XX »*Niech ci się nie zda ostro o dziecięciu i niewolnicy twojej; we wszystkim, cokolwiek rzecze Sara, słuchaj głosu jej.*« Wstał tedy